

# ZAWÓD PSYCHOLOGA

Postanowiłam porozmawiać z naszą szkolną Panią Psycholog, Panią Anną Zajler, o dzisiejszych problemach naszych koleżanek i kolegów ze szkoły. A przy okazji dowiedzieć się, dlaczego wybrała zawód psychologa.

**A.K.: Co skłoniło Panią do wyboru zawodu psychologa szkolnego?**

A.Z.: Bardzo lubię pracować z dziećmi. Generalnie sprawia mi to dużo satysfakcji i gdy coś się uda i widzę uśmiech dziecka, to jest to uczucie, którego żadna praca nie jest w stanie mi dostarczyć.

**A.K.: Czy od początku miała Pani zamiar być psychologiem?**

A.Z.: Nie, od ukończenia liceum chciałam być prawnikiem. Dopiero po zdanej maturze zdecydowałam, że nie chcę iść na prawo tylko na psychologię.

**A.K.: Z jakimi sprawami najczęściej przychodzą do Pani uczniowie? Są to sprawy bardziej szkolne czy prywatne? Czy jest to duża grupa uczniów?**

A.Z.: Uczniowie przychodzą z różnymi problemami i prośbami, czasem dotyczą one spraw szkolnych, a czasem domowych. Czasem nawet relacji rówieśniczej. Nigdy nie zastanawiałam się, czy jest tych osób dużo, natomiast mam nadzieję, że trafiają do mnie wszyscy ci, którzy potrzebują wsparcia.

**A.K.: Jak radzić sobie z problemami, które dotyczą nastolatków?**

A.Z.: To bardzo złożone pytanie i trudno na nie odpowiedzieć jednoznacznie. Natomiast bardzo ważna jest relacja na płaszczyźnie rodzic-dziecko. Nastolatkom powinni czuć, że są ważni, i że mają osobę, do której mogą się zwrócić z problemami.

**A.K.: Jak długo trwa nauka przygotowująca do zawodu psychologa?**

A.Z.: Trzeba skończyć 5-letnie jednolite studia magisterskie i dopiero po tych studiach można zacząć pracę psychologa.

**A.K.: Co daje Pani największą satysfakcję w tej pracy?**

A.Z.: Kontakt z młodzieżą, ich radość, uśmiech, kiedy coś uda się osiągnąć. Cieszy mnie każdy moment, kiedy widzę, że dziecku udało się rozwiązać trudną dla niego sytuację.

**A.K.: Czy nie pojawiają się chwile zwątpienia, rezygnacji w pracy psychologa?**

A.Z.: Pojawiają się, wtedy kiedy nie mogę pomóc. Kiedy powodzenie w dużej mierze zależy od kogoś innego, a ten ktoś nie chce współpracować.

**A.K.: Jak czuje się Pani jako psycholog szkolny?**

A.Z.: Bardzo dobrze, myślę, że jestem w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Uwielbiam tę pracę.

**A.K.: Czy zdarzają się przypadki, że przychodzą do Pani dzieci z młodszymi klasami?**

A.Z.: Tak, przychodzą do mnie wszystkie dzieci z różnych roczników. Wsparcia i pomocy potrzebują wszystkie osoby bez względu na wiek.

**A.K.: Jakie trzeba mieć predyspozycje, żeby być psychologiem?**

A.Z.: Na pewno trzeba umieć uważnie słuchać, być cierpliwym oraz wyrozumiałym. Będąc na studiach, trzeba lubić czytać.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała Amelia Kotynia.**

**Jakie mogą być skutki nieleczonej depresji?**

Depresja to niechwilowy smutek. Nieleczona może doprowadzić do tak zwanego stuporu, czyli stanu paraliżu, kiedy chory nie jest w stanie ruszyć ani ręką, ani nogą. Niebezpieczne **mogą** okazać się również myśli samobójcze, które towarzyszą osobom cierpiącym na depresję. W tym sensie **depresja** jest chorobą śmiertelną.